

Wielki podróżnik w małym muzeum

Napisano dnia: 2018-04-23 21:03:10



BYSTRZYCA KŁODZKA. W Muzeum Filumenistycznym trwają przygotowania do otwarcia ciekawej wystawy. Złożą się na nią przedmioty mające związek z wielkim polskim podróżnikiem z XIX stulecia Leonem Barszczewskim. Obok fotografii z tej części świata, do której dotarł ten człowiek kilku zawodów, zaprezentuje się artefakty, a więc: stroje, kilimy, monety, banknoty przywiezione z terenów, na których przebywał. Tym samym ekspozycja nie będzie szaro-bura.



Leon Barszczewski - Samarkand

Skąd ta znana postać w muzeum o określonej przecież specyfice? Tajemnicę zdradza jego dyrektor **Tomasz Nowicki:**

- Jeden z producentów zapalek, Mieczysław Wołoszyn z Warszawy, wykonał ich serię z fotografiami Leona Barszczewskiego. Właśnie ta seria stała się dla nas taką delegacją do zaprezentowania tego artysty. Zaprezentujemy kawałek jego ciekawego życia...

Jest to możliwe przy współpracy z Polską Akademią Nauk, która przygotowała materiał merytoryczny. Dzięki wspólnemu wysiłkowi dwóch instytucji w odległej znacznie od Warszawy i jej Muzeum Azji i Pacyfiku Bystrzycy Kłodzkiej stanie się możliwe poznanie postaci tego podróżnika. Wernisaż zaplanowano na 3 maja, szczególną promocję ekspozycji w dniach 26-27 maja podczas Dni Świętego Floriana, kiedy przypadnie też bystrzycka Noc Muzeum. A w ogóle to będzie ona czynna do końca czerwca br.



Mała placówka muzealna zaskakuje wielkimi pomysłami

Natomiast jesienią br. w salach placówki filumenistycznej pojawi się grafika europejska z XIX-XX stulecia. Przedstawione zostaną prace bardzo uznanych twórców. – To w ramach naszego dążenia do pokazywania mieszkańcom i gościom sztuki z wyższych półek – zauważa T. Nowicki. – I za to jesteśmy chwaleni, bo wiele osób nie musi wybierać się do stołecznej Zachęty czy Muzeum Sztuki Współczesnej, albo krakowskiego Mocaka, by poznać dzieła wybitnych postaci. Równocześnie oglądają nasze tematyczne eksponaty.

A tych Muzeum Filumenistyczne ma w pokaźnej ilości. Co jakiś czas jego nieliczna załoga stara się na światło dzienne wyciągać coś nowego i ciekawego. Szczególnie z eksponatów, które przeszły działania konserwatorskie. Wzbogaceniem oferty są nieduże wystawy zbiorów lokalnych filatelistów i filumenistów, np. Felicjana Kaczmarka.

(bwb)